

Dr hab. Józef Romasz
Prof. PWSFTviT
Wydz. Operatorski i Realizacji Tv.
PWSFTviT im. L.Schillera w Łodzi
e-mail: jozef.romasz@filmschool.lodz.pl
tel. kom. 48/605105313

Łódź, 18 października 2016

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ
I DOROBKU ARTYSTYCZNEGO
MGR WIOLETTY SOWY
W POSTĘPOWANIU O NADANIE STOPNIA
DOKTORA W DZIEDZINIE SZTUK FILMOWYCH,
WSZCZĘTEGO PRZEZ RADEĘ WYDZIAŁU
OPERATORSKIEGO I REALIZACJI TELEWIZYJNEJ
PWSFTViT IM. L.SCHILLERA W ŁODZI

Pani mgr Wioletta Sowa jest reżyserem autorskich filmów animowanych. Urodziła się 1972 roku w Gnieźnie. Swoje zainteresowania artystyczne rozwijała w Państwowym Liceum Plastycznym w Nowym Wiśniczu (1987–1992). Jest także absolwentką Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, gdzie studiowała na Wydziale Grafiki. Tutaj zrealizowała swoje pierwsze etudy animowane *Kropla wody* (1997) oraz *Marzenie* (1998). Swoją pracę dyplomową *Pomiędzy nami* (2000) zrealizowała pod opieką prof. Jerzego Kuci w Pracowni Filmu Animowanego. W uznaniu za wyróżniającą się pracę dyplomową Pani Wioletta Sowa uhonorowana została medalem Rektora ASP w Krakowie. Autorka filmu otrzymała także wyróżnienie na V Ogólnopolskim Festiwalu Autorskich Filmów OFAFA (Kraków 2000) oraz wyróżnienie Specjalne Jury za walory plastyczne na IX Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Etiuda, (Kraków 2002). Film *Pomiędzy nami* był także prezentowany na przeglądzie The New Generation of Polish Cinema w Londynie (2003) oraz w ramach pokazu Polskiego Filmu Animowanego w Centrum Pompidou w Paryżu (2004).

Po ukończeniu studiów współpracowała z Krakowską Fundacją Filmową (2006), gdzie zajmowała się selekcją filmów zgłaszanych na festiwal. W ramach działalności Fundacji Rozwoju Kina prowadziła przez pięć lat (2009–2014) warsztaty filmowe dla dzieci, młodzieży i nauczycieli. W roku akademickim 2010–2011 pracowała jako wykładowca klasycznych i cyfrowych technik animacji w Krakowskiej Szkole Filmowej, a w 2012–2013 prowadziła Pracownię Fotografii i Filmu w Liceum Plastycznym w Nowym Wiśniczu. W latach 2011–2016 była studentką Studiów Doktoranckich w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej.

Pani Wioletta Sowa była także ekspertem Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej (2010–2016), a od roku 2013 jest wykładowcą na Wydziale Sztuki w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

Otrzymała dwukrotnie stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2009, 2013), stypendium Artystyczne Miasta Krakowa w dziedzinie filmu (2005) oraz stypendium Instytutu Goethego w Berlinie (2010).

To artystka o szerokich zainteresowaniach, a przy tym niezwykle aktywna. Oprócz realizacji autorskich filmów animowanych (o czym będę pisał w dalszej części), brała udział w międzynarodowych konferencjach poświęconych problematyce animacji (m.in.: Hiroshima Animation Festival, Japonia; Barbican Centre, Londyn; Jilin Animation Institute, Changchun). Jej recenzowany artykuł pt. *Women, Approach the World* ukazał się w pokonferencyjnym wydaniu książkowym *Obsession, perversion, rebellion. Twisted Dreams of Central European Animation*, wyd. Galeria Bielska BWA (2016). Przez trzy lata (2005–2008) była też przewodniczącą polskiej sekcji międzynarodowego stowarzyszenia zrzeszającego twórców filmu animowanego ASIFA (International Animated Film Association), jak też przez cztery lata (2008–2012) kuratorem licznych pokazów filmowych odbywających się niemal na wszystkich kontynentach m.in. Niemczech, Portugalii, a także w Brazylii, Kanadzie, Indiach, Japonii, Egipcie, oraz kuratorem wystaw związanych z animacją, fotografią. Brała również udział w siedmiu wystawach zbiorowych m.in. w Polsce, Serbii, Niemczech i USA. Zajmując się twórczo grafiką, otrzymała wyróżnienie za swoją przestrzenną instalację graficzną *Multiplikacje*, prezentowaną podczas wystawy *Krzywobłocki i przyjaciele* w Krakowie, Katowicach i Wrocławiu. Publikuje i ilustruje książki dla dzieci, współpracując z wydawnictwami Nasza Księgarnia i WAM. W latach 2006 – 2015 była jurorem na 13 festiwalach filmowych (m.in. Animation Film Festiwal, Banija Luka, Bośnia i Hercegowina – jako przewodnicząca jury; Animated Dreams, Tallin, Estonia; Krakowski Festiwal Filmowy).

Zaangażowanie Pani Wioletty Sowy w pracę na rzecz upowszechniania animacji, liczne wyjazdy związane nie tylko z projekcjami festiwalowymi, miały i mają istotny wpływ na jej twórczość filmową. Przebywając w innych, często odległych krajach, na innych kontynentach, doświadczała innej kultury, innego spojrzenia, innych obrazów, innej plastycznej wyobraźni.

Jej niezwykle udanym debiutem filmowym, na który czekała aż siedem lat, był film *Refreny* (2007). W wielu publikacjach pisano, przywołując m.in. ten właśnie film, o „wyżu w polskiej animacji” (Mariusz Furkacz, „Kino”, 2/2008), kontynuacji „najlepszych tradycji polskiej animacji” (Justyna Nowicka, „Rzeczpospolita”, 6.06.2007). Potwierdzeniem są także liczne projekcje na znaczących festiwalach w kraju i za granicą oraz dwadzieścia nagród, jakie otrzymała za ten obraz m.in: 2008 – Srebrny Smok, Srebrny Lajkonik i nagroda FIPRESCI na 48 Krakowskim Festiwalu Filmowym; Grand Prix na I Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych w Banja Luce (Bośnia i Hercegowina); Specjalna Nagroda Jury, Monstra 08 na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych w Lizbonie (Portugalia); 2007 – Grand Prix „Złota kreska” na XII Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Autorskich OFAFA w Krakowie i wiele innych nagród na podobnych festiwalach w takich krajach, jak: Włochy, Grecja, Francja, Estonia, Węgry, Litwa, Słowenia, USA.

W filmie *Refreny* Pani Wioletta Sowa stworzyła niezwykle sensualny obraz losu trzech kobiet. To rodzaj zamkniętego w czasie, muzycznego runda, obejmującego trzy pokolenia: Babcie, Córce i Wnuczkę. Losy tych kobiet ukazane są jako stale powracający, niekoniecznie chciany, podobny refren ich życia. W warstwie plastycznej filmu autorka zastosowała oszczędną, monochromatyczną, subtelną kolorystykę. Stworzyła fakturowy obraz, eksponując jego ziarnistość, wprowadzając prześwietlenia, które budują wrażenie „zanikania” i pojawiania się postaci. Aby stworzyć ten szczególny rysunek postaci i przestrzeni, posłużyła się programami komputerowymi i opracowanymi przez siebie, wirtualnymi pędzlami. Jak mówi, w wywiadzie *Refreny malowane światłem*, przeprowadzonym przez Mariusza Frukacza („24 klatki na sekundę: Rozmowy o animacji”, 2008): „Zawsze podobał mi się obraz ziarnisty, gdzie materię buduje światło i cień, a nie ma konkretnej granicy rysunku, konturu [...]. Zawsze mnie ciekawiło, ile można zasugerować komuś plamą i na ile można się posłużyć manipulacją wizualną, gdzie właściwie widzimy więcej niż zostało nam pokazane, gdzie pełny obraz tworzy się w naszej wyobraźni”. Bardzo istotną rolę w kształtowaniu nastroju i znaczenia filmu pełni warstwa dźwiękowa, skomponowana z szeptów, w których nie można rozpoznać konkretnych słów, wzmocniona przejmującą muzyką Leszka Możdżera.

Po *Refrenach* Wioletta Sowa zrealizowała inne filmy, które określiłbym jako sytuujące się na pograniczu animacji oraz filmu dokumentalnego i fabularnego. Są to:

Stworzenie światła – witraże Adama Stalony Dobrzańskiego (2011), obraz będący subtelną kontaminacją animacji z filmem dokumentalnym. Poświęcony nieżyjącemu już artyście, który w swojej sztuce witrażu łączył motywy chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu, zrealizowany został we współpracy z Muzeum Ikony w Warszawie.

Niebiescy artyści tworzą sztukę (2012), film animowany, zrealizowany dla Galerii Narodowej Zachęta. Inspiracją były wybrane prace Wilhelma Sasnala, Anny Mierzejewskiej, Krzysztofa M. Bednarskiego, Pawła Susida, Pawła Althamera.

nicht farbe (2012), poetycki film fabularno-animowany do wiersza niemieckiego poety Nico Bleutge, zrealizowany we współpracy z Literaturwerkstatt w Berlinie.

Endblum (2014), film dokumentalny wykorzystujący archiwalne materiały filmowe z okresu międzywojennego, związane z codziennym życiem Żydów, zamieszkałych przed drugą wojną światową na terenach wschodniej Europy. Część współczesna zdjęć to metaforyczny obraz ich nieobecności.

Filmy te prezentowane były na wielu międzynarodowych festiwalach, m.in. w Niemczech, Danii, Szwajcarii, Węgrzech.

Praca doktorska

Pracę doktorską Pani mgr Wioletty Sowy stanowi film animowany *XOXO pocałunki i uściski* (2016, 14 min., prod. Sowa Film, koprod. Krakowskie Biuro Festiwalowe, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie, DarkLight Studio, współfinansowanie – PISF) wraz

z Aneksem teoretycznym *XOXO pocałunki i uściski. Zmysłowość w kontekście relacji partnerskich*. Film prezentowany był na 56. Krakowskim Festiwalu Filmowym w Krakowie w 2016, spełniając tym samym wymagania przepisów ustawy o funkcjonowaniu dzieła w przestrzeni publicznej.

Promotorem przewodu doktorskiego jest dr hab. Krzysztof Rynkiewicz prof. PWSFTviT w Łodzi.

Już sam tytuł filmu budzi zaciekawienie, prowokuje do namysłu. Jest on bowiem złożeniem, w języku angielskim i polskim, tej samej frazy: *XOXO pocałunki i uściski*. „XOXO” to funkcjonujące w języku potocznym, dokładniej – slangowe, angielskie wyrażenie, które umieszczane jest w zakończeniu listu lub maila, ma charakter nieoficjalny i oznacza „buziaki i uściski”. Podwojone brzmienie tytułu można oczywiście tłumaczyć względami pragmatycznymi – aby był on zrozumiały dla szerszego, niż polskojęzyczne, grona odbiorców. Ale wydaje się, że nie tylko. Zdublowanie w tytule filmu tej lekkiej w swej wymowie, konwencjonalnej formuły kończącej list, wywołuje asocjacje echa, sugeruje jej dalsze możliwe rozbrzmiewanie. I faktycznie, w odniesieniu do całości filmu formuła ta okazuje się jego dominantą tematyczną. Co więcej jednak, tytuł filmu i sam film w szczególny sposób wzajemnie się kontekstualizują, inicjując grę znaczeń i grę tonacji nastrojowych. Otóż zestawienie lekkiej, przyjemnej, zwyczajowej formuły („pocałunki i uściski”) z melancholijną aurą dramaturgii filmu sprawia, że te różne jakości nastrojowe przenikają się, oscylują, jakby ironicznie wzajemnie się komentują. Zestawienie takie powoduje, że wydźwięk filmu staje się intrygująco niejednoznaczny. Jeśli zaś nie tyle wsłuchiwać się w brzmienie tytułu, ile przyjrzeć się jego zapisowi graficznemu, „XOXO” przypomina symbole gry w „kółko i krzyżyk”, albo też symbole oznaczające mężczyznę i kobietę.

Pani mgr Wioletta Sowa wyjaśnia w Aneksie teoretycznym: „Podstawowym założeniem filmu była analiza mechanizmów warunkujących reakcje wobec partnerów. Sensualna gra, którą toczą między sobą postaci, odsłania odmienne aspekty cielesnej fascynacji pomiędzy nimi. W filmie zestawiałam ze sobą trójkę bohaterów: dwie kobiety i mężczyznę. Ustawiając ich we wzajemnych konfiguracjach, mogłam zasugerować różnorodne rodzaje relacji partnerskich. [...] Film *XOXO pocałunki i uściski* [...] mówi o cielesności, zmysłowości i nieumiejętności tworzenia głębszych więzi”.

Choć narracja filmowa charakteryzuje się do pewnego stopnia fabularną linearnością (możemy dostrzec takie jej etapy, jak zawiązywanie się relacji między bohaterami, zmienność/rozwój tych relacji aż po ich finalne rozstrzygnięcie), to jednak przede wszystkim przyjmuje ona formę swobodnego studium. W planie treści jest to niezwykle skondensowane studium, tworzone przez kolejne sekwencje ukazujące zróżnicowane warianty oczekiwań, pragnień, emocji, namiętności bohaterów filmu. W planie formalnym jest to bardzo ciekawe studium rejestracji ruchu postaci i relacji między nimi. Rejestracja ta odbywa się w dwojaki sposób – przy użyciu niekiedy statycznej, a niekiedy

dynamicznej kamery. Mamy więc do czynienia z naprzemiennymi punktami widzenia. Statyczna kamera implikuje obserwację, pozostawanie niejako na zewnątrz przedstawianego świata; kamera dynamiczna to zawieszenie dystansu i bycie wewnątrz świata przedstawionego. Taki podwójny zabieg formalny konstryuuje w planie odbioru tego kilkunastominutowego filmu coś, co nazwałbym balansowaniem percepcji odbiorcy, i co w rezultacie pozwala intensywniej doświadczyć wykreowanego uniwersum obrazowego. To sensualne doświadczenie odbiorcze wzmocnione zostaje przez niezwykle korelację obrazu i dźwięku. Film *Pani Wioletty Sowy* stanowi nadzwyczaj interesujące studium współprzenikających się dźwięku i obrazu, odsłaniając przed odbiorcą złożone spektrum doznań audialnych. Pieczołowicie zestrojona z obrazem, bardzo oryginalna ścieżka dźwiękowa (przygotowana we współpracy z prof. Janem Pilchem) ujawnia po raz kolejny wielką wrażliwość muzyczną autorki filmu.

Obraz *XOXO pocałunki i uściski* opowiadając o sensualnej grze między trójką bohaterów, sam jednocześnie stanowi bardzo świadomie prowadzoną przez autorkę grę z różnymi kontekstami i konwencjami. Grę, która wypełnia się w sugestywnym i harmonijnym zestrojeniu różnych inspiracji. By wymienić dwie najważniejsze – inspirację teatrem tańca oraz drzeworytem japońskim, a zwłaszcza grafiką Kitagawy Utamaro, powstającą w nurcie *ukiyo-e*.

Jeśli chodzi o inspirację teatrem tańca, Pani Wioletta Sowa zaprojektowała ruch animowanych postaci filmowych jako ruch charakterystyczny dla tańca współczesnego, w którym nadrzędne jest przekazanie emocji tancerza. Koncepcję układu choreograficznego dopracowywała z dr Januszem Skubaczkowskim. Fazy układu choreograficznego zostały sfotografowane przez dr Marcina Koszałkę. Zdjęcia referencyjne jego autorstwa posłużyły do opracowania animacji ruchu postaci, a następnie opracowania plastycznego. Inspiracja teatrem tańca wniosła płynność, miękkość, niecodziennosc w ruch postaci, nadając obrazowi filmowemu poetycki i metaforyczny wymiar. Uwolniła go od realistycznej i psychologicznej dosłowności, co zbieżne jest z estetyką grafik Utamaro, wybitnego przedstawiciela szkoły *ukiyo-e*.

Malarstwo (i drzeworyty) *ukiyo-e* – drugie istotne źródło inspiracji – oznacza „obrazy przepływającego, zmiennego świata”. Ukazywało codzienność w jej rozmaitych przejawach, ale najczęstszymi tematami były portrety pięknych kobiet i młodzieńców, oraz sceny z *kabuki*. Twórczość ta wskazywała na ulotność istnienia, nieuchronne przemijanie, a zarazem była wyrazem zgody na nie. Zgody połączonej z radością i kontemplacją tego, co nietrwałe, z intensywnością przeżywania.

Choć Pani Wioletta Sowa podkreśla, że jej celem nie było aplikowanie estetycznych wzorców japońskich, lecz raczej inspiracja formą graficzną (np. białe sylwetowe ciała bohaterów), to dostrzegam, dla mnie fascynującą, analogię między jej sposobem filmowego definiowania przestrzeni a sposobem rozumienia przestrzeni przez japońskich twórców. Nietrwałość, przemijanie stanów świata traktowane były przez nich przede wszystkim jako aspekt przestrzeni, a nie czasu. Różne

formy, fenomeny, relacje między nimi, przejawiają się i zanikają nade wszystko w przestrzeni, odczucie czasowości jest w tej tradycji kulturowej wtórne. Podobnie w filmie *XOXO pocałunki i uściski* przestrzeń nie jest jedynie tłem dla zdarzeń. Jawi się jako pulsująca, żywa, świetlista. W kolejnych sekwencjach, z niej wyłaniają się postacie, różne formy ich tanecznej, zmysłowej gry, – i w niej zanikają. Te sekwencyjne rozbłyski istnienia w przestrzeni wydają się ważniejsze niż ich trwanie w czasie. Taniec postaci w pulsującej przestrzeni pozostaje w pamięci jako szczególnie nośny obraz-metafora.

XOXO pocałunki i uściski to film odznaczający się tym rodzajem artystycznej prostoty i minimalizmu, które są wynikiem dojrzałego, alchemicznego w swej istocie, połączenia warsztatu, wiedzy, talentu i pracy. Dodać należy, iż Aneks teoretyczny stanowi bardzo dobre, właściwe w swej proporcji, dopełnienie filmu. Ma klarowną kompozycję, precyzyjnie wyjaśnia założenia artystyczne autorki filmu i proces ich realizacji. Zwraca także uwagę starannością estetyczną, z jaką został przygotowany.

Konkluzja

Z uwagi na powyższe, wnioskuję o nadanie Pani mgr Wioletcie Sowie stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych, w procedurze przewodu doktorskiego, wszczętego przez Radę Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTViT im. L. Schillera w Łodzi.



Dr hab. Józef Romasz